



Sygn. akt III PK 125/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. J.
przeciwko T. Sp. z o.o. Sp.k.
o zapłatę ryczałtu za noclegi,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 18 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w R. zasądził od Przedsiębiorstwa Transportowo-Spedycyjnego „T.” Spółki z o.o. Sp.k. w R. na rzecz A. J. kwotę 39.368.60 zł tytułem ryczałtu za noclegi za okres od 1 lutego 2011 r. do

31 stycznia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dat wymagalności poszczególnych kwot.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Powód zatrudniony był w pozwanej Spółce od 2 lipca 2004 r. na podstawie umów o pracę na czas określony, ostatnio zawartej do 31 lipca 2015 r., jako kierowca ciągnika siodłowego w wymiarze pełnego etatu za minimalnym wynagrodzeniem. Na zajmowanym stanowisku wykonywał zadania kierowcy w transporcie międzynarodowym, odbywając podróże głównie do Włoch, Niemiec i Austrii. Trasy rozładunku przebiegały również przez Słowenię, Słowację i Czechy, a także na terenie Polski. Podróż zagraniczna trwała około 3 tygodni. W czasie wykonywania przewozów powód odbierał odpoczynek dzienny i noclegi w kabinie użytkowanego i przeznaczonego do przewozów samochodu marki VOLVO FH Globtroter XL, nie korzystając z usług hoteli (motel). Pracodawca nie wypłacał mu ryczałtu za noclegi, a jedynie diety, które powód otrzymywał łącznie z wynagrodzeniem zasadniczym. Przy zawarciu umowy o pracę powód - tak jak wszyscy kierowcy - został poinformowany o zasadach zatrudnienia, w tym zasadach wypłacania wynagrodzenia oraz należności z tytułu podróży służbowych krajowych i zagranicznych, a w szczególności o obowiązującej u pracodawcy zasadzie, że w trasie kierowcy odbierają odpoczynek i nocleg w kabinie pojazdu, a koszty za ewentualny nocleg oraz płatne parkingi zwracane są wyłącznie w wyjątkowych, uzasadnionych okolicznościami przypadkach, np. w razie awarii pojazdu, braku parkingu lub złego samopoczucia. Przy zawieraniu umów o pracę powód składał oświadczenia, że zapoznał się z obowiązującymi w pozwanej Spółce regulaminami pracy i wynagradzania.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że obowiązujący w pozwanej Spółce regulamin wynagradzania z dnia 15 czerwca 2005 r. stanowił w § 11, iż należności na pokrycie kosztów podróży służbowej pracowników na obszarze kraju będą wypłacane na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.; dalej jako rozporządzenie z 2002 r.) Z kolei zgodnie z § 10

obowiązującego w Spółce od dnia 1 stycznia 2012 r. regulaminu wynagradzania, pracownikowi - kierowcy wykonującemu na polecenie pracodawcy zadania służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługiwała należność na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, na zasadach uzgodnionych uprzednio z pracodawcą. Wreszcie obowiązujący od 1 października 2012 r. regulamin przewidywał, że do delegacji służbowych odbywanych przez pracowników Spółki na terenie kraju ma zastosowanie rozporządzenie z 2002 r. z wyłączeniem ryczałtów za nocleg (§ 14 pkt 1), natomiast do delegacji służbowych poza granicami kraju zastosowanie ma zasada, że za dobę podróży służbowej pracownikowi przysługują koszty w kwocie 42 euro, a w przypadku korzystania w trakcie podróży służbowej z pojazdu z miejscem noclegowym, zwrot kosztów noclegu przysługuje jedynie w wysokości stwierdzonej rachunkiem (§ 14 pkt 2). W § 14 pkt 3 regulamin wprost stwierdzał, że ryczałt za nocleg nie przysługuje. Po wprowadzeniu tego ostatniego regulaminu strony zawarły porozumienie zmieniające umowę o pracę, w myśl którego oprócz wynagrodzenia pracownik będzie otrzymywał następujące dodatki: za odzież roboczą, pościel i środki czystości w kwocie 50 zł miesięcznie, dietę w delegacji krajowej w wysokości określonej zgodnie z rozporządzeniem z 2002 r.; dietę w delegacji zagranicznej w wysokości 42 euro za dobę; ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 200 zł. Aneks z dnia 15 stycznia 2013 r. - z mocą od 1 lutego 2013 r. - dotychczasowa treść § 14 pkt 2 regulaminu wynagradzania została zmieniona w ten sposób, że do delegacji służbowych odbywanych przez pracowników Spółki poza granicami kraju ma zastosowanie zasada, iż za dobę podróży służbowej pracownikowi przysługują koszty w kwocie 42 euro, na co składa się: dieta w każdym kraju poza granicą - 20 euro oraz ryczałt za nocleg w każdym kraju poza granicą - 22 euro. W dniu 1 lutego 2013 r. strony zawarły porozumienie odzwierciedlające powyższe zmiany. Zgodnie z treścią porozumienia powód miał otrzymywać, między innymi, dietę w delegacji krajowej w wysokości określonej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, dietę w delegacji zagranicznej w kwocie 20 euro za dobę oraz ryczałt za nocleg poza granicami kraju w wysokości 22 euro. W sprawie niesporna była liczba noclegów odbytych przez powoda w okresie od lutego 2011 r. do lutego 2013 r. oraz

okoliczność, że podczas świadczenia pracy powód odbierał noclegi w kabinie pojazdu i nie otrzymywał z tego tytułu ryczałtów.

W tak ustalonym stanie faktycznym i z powołaniem się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164) Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że nocleg kierowcy w kabinie pojazdu samochodu ciężarowego nie oznacza zapewnienia pracownikowi bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o podróżach służbowych, zatem powodowi przysługuje za sporny okres zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w rozporządzeniu z 2002 r.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zarzucając naruszenie prawa materialnego. Na etapie postępowania apelacyjnego podniesiono, że strona pozwana została z dniem 29 grudnia 2014 r. przekształcona w Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. Spółka z o.o. spółka komandytowa w M., a następnie z dniem 5 lutego 2015 r. wykreślona z rejestru przedsiębiorców KRS. Zatem od 29 grudnia 2014 r. postępowanie w sprawie powinno toczyć się przeciwko spółce komandytowej i wobec tego podmiotu powinien zapaść wyrok. Ponadto apelujący podniósł, że Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. Spółka z o.o. spółka komandytowa w M. nie posiada komplementariusza uprawnionego do jej reprezentowania w związku z czym postępowanie powinno zostać zawieszone. W konkluzji apelujący podniósł zarzut nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c. - „od 29 grudnia 2014 r. do chwili obecnej”.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w R. „oddalił apelację z tym że w pkt I, III i IV wyroku Sądu Rejonowego R. z dnia 30 stycznia 2015 r. (...) określił pozwanego jako: T. Sp. z o.o. Sp. k. w M.” (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt II).

Rozważając zarzut nieważności postępowania Sąd drugiej instancji stwierdził, że w toku procesu może nastąpić przekształcenie stron procesu, jednak przepisów o podmiotowej zmianie powództwa nie stosuje się, gdy wada w wyznaczeniu przez powoda podmiotowych granic procesu daje się naprawić w drodze dopuszczalnego również na etapie postępowania apelacyjnego sprostowania oznaczenia stron (art. 350 k.p.c.). W ocenie tego Sądu, przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową nastąpiło z dniem wpisu tej

ostatniej do rejestru, co nastąpiło w dniu 15 stycznia 2015 r. Wpisanie do rejestru spółki przekształconej oraz wykreślenie z rejestru spółki przekształcanej następuje na podstawie tego samego postanowienia sądowego (art. 569 k.s.h.). Zgodnie z wyrażoną w art. 553 k.s.h. zasadą kontynuacji, z dniem przekształcenia spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej (§ 1), a wspólnicy spółki przekształcanej stają się wspólnikami spółki przekształconej (§ 3). W rezultacie spółka przekształcona jest tożsama ze spółką przekształcaną, z tym tylko, że przez proces przekształcenia formy prawnej zmienia się jej typ. Skutkiem cywilnoprawnym zasady kontynuacji jest to, że treść wszystkich stosunków prawnych łączących spółkę przekształcaną z innymi podmiotami pozostaje bez zmian, a w sferze prawa procesowego przekształcenie nie powoduje zmiany stron w procesie, a wszelkie orzeczenia, które były wiążące dla spółki przekształcanej obowiązują spółkę przekształconą. Należy zatem uznać spójną tożsamość strony pozwanej, chociaż zmianie uległa jej siedziba i forma prawna, co wynika z pełnych odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego. Nadto, w ocenie Sądu odwoławczego, skoro W. Ł. w dniu 23 lutego 2015 r. udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu A. Z. już jako umocowany do tego komplementariusz spółki komandytowej w M., to należy uznać, że pełnomocnictwo to zostało udzielone zgodnie z prawem. W tej sytuacji nieważność postępowania nie zachodzi.

Odnosząc się do zarzutów merytorycznych i dzielając dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i ocenę prawną, Sąd odwoławczy powołał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 oraz jej uzasadnienie, które w pełni zaakceptował oraz wyrok tego Sądu z dnia 10 września 2013 r., I PK 71/13. W ocenie Sądu drugiej instancji, zapisy tachografów oraz podpisy na zaświadczeniach o działalności kierowcy, o których mowa w art. 31 ustawy o czasie pracy kierowców nie zawierają oświadczeń woli co do wyboru miejsca odpoczynku dziennego lub tygodniowego, lecz ewidencjonują aktywność kierowcy i respektowanie przez niego norm czasu pracy oraz potwierdzają wykorzystanie odpoczynku. W rezultacie dokumenty te nie mają znaczenia dla sprawy, w której jest bezsporne, że obowiązującą u strony pozwanej praktyką było spędzanie noclegów w kabinie samochodu ciężarowego, a możliwość

noclegu w hotelu (motelu lub innym miejscu równoważnym) była możliwa w zupełnie wyjątkowych sytuacjach. Wszystko to wskazuje, że powód zachował prawo do świadczeń z tytułu podróży służbowych w postaci zwrotu kosztów noclegu.

W skardze kasacyjnej strona pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła: I. nieważność postępowania związaną z naruszeniem: 1) art. 379 pkt 2 w związku z art. 202 zdanie trzecie k.p.c., „przez wydanie orzeczenia merytorycznego dotkniętego nieważnością”; 2) art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., przez - pomimo konieczności zawieszenia postępowania z urzędu - prowadzenia procesu oraz wydanie wyroku w sytuacji, gdy w organach pozwanej Spółki zachodziły braki uniemożliwiające jej działanie; 3) art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie w uzasadnieniu kwestii rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu w spółce będącej komplementariuszem sukcesora pozwanej Spółki, a tym samym pozostawienia jej bez organów, co stanowi podstawę zawieszenia postępowania z urzędu; II. nieważność postępowania związaną z naruszeniem: 1) art. 379 pkt 2 k.p.c., jako że Przedsiębiorstwo Transportowo - Spedycyjne T. sp. z o.o. z siedzibą w R. nie miała zdolności sądowej i procesowej po dniu jej przekształcenia w spółkę komandytową, a mimo to Sądy obu instancji prowadziły proces przeciwko tej właśnie Spółce; 2) art. 379 pkt 2 k.p.c., jako że T. sp. z o.o. sp.k. w M. nie miała zdolności sądowej i procesowej w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji (gdyż wówczas w ogóle nie istniała), a mimo to Sąd drugiej instancji zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że jako stronę pozwaną ustalił właśnie tę Spółkę w miejsce Spółki pozwanej; 3) art. 379 pkt 5 k.p.c., jako że T. sp. z o.o. sp.k. w M. została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż począwszy od grudnia 2014 r. Sądy obu instancji wykluczały ją z toczącego się postępowania, prowadząc przez cały czas postępowanie przeciwko nieistniejącej już wówczas Spółce z o.o. - Przedsiębiorstwo Transportowo - Spedycyjne T. z siedzibą w R.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji, zniesienie postępowania w części objętej nieważnością

(tj. od 29 grudnia 2014 r. do chwili obecnej) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W przypadku uznania braku przesłanki nieważność postępowania skarżący podniósł zarzuty: I. naruszenia przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 233 w związku z art. 382 § 2 k.p.c., przez brak logiki w wiązaniu wniosków z dowodami zebranymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym; 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i zaniechanie ustosunkowania się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych; 3) art. 233 k.p.c., przez brak przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego na okoliczność poniesienia przez powoda kosztów noclegu; 4) art. 233 w związku z art. 382 § k.p.c. „w kontekście art. 8 k.p.”, przez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; II. naruszenia prawa materialnego poprzez: 1) błędną wykładnię art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.), gdy tymczasem wynika z niej, że kierowcy realizujący odpoczynek poza drogami publicznymi (na prywatnych parkingach), formalnie realizują sen poza formalnym zakresem definicji podróży służbowej; 2) błędną wykładnię § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 w związku z art. 77⁵ k.p. oraz w związku z art. 3 pkt 7 dyrektywy nr 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, wskutek uznania, że ryczałt za nocleg w rozumieniu tego przepisu jest należny w sytuacji braku poniesienia jakichkolwiek kosztów przez powoda, podczas gdy ryczałt ten należy się jedynie jako zwrot „realnie poniesionych kosztów” (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14); 3) błędną wykładnię art. 2 pkt 6 ustawy o czasie pracy kierowców, stanowiącego definicję legalną „odpoczynku”, w związku z niewłaściwą interpretacją art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 WE oraz art. 14 i art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, w których przewidziano tę samą instytucję „odpoczynku”; 4) naruszenie art. 2 Konstytucji RP, przez zastosowanie nieistniejącej normy prawnej wskutek rozstrzygnięcia o charakterze *contra legem* w odniesieniu do treści § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r., w którym brak jest odniesienia „bezpłatności” noclegu do warunków

hotelowych lub jakichkolwiek innych; 5) błędną wykładnię art. 65 k.c., wyrażającą się w niewłaściwej interpretacji oświadczeń woli złożonych przez powoda na kilkuset kolejnych dokumentach (plikach cyfrowych), stanowiących rezygnację z odbioru odpoczynków w kantine i dobrowolnych wybór odbiór wypoczynku w pojeździe; 6) niewłaściwą interpretację § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. w kontekście § 13 ust. 1-4 tego rozporządzenia, przez brak uznania, że ryczałt za nocleg nie stanowi ani „zaliczki” na poczet przyszłych kosztów, ani „dodatku” za niewygodę snu w podróży, ponieważ katalog dodatków ma charakter enumeratywny; 7) błędną wykładnię art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3820/85 (Dz.U.UE.L. 2006 Nr 102, s. 1; dalej jako rozporządzenie nr 561/2006) w związku z art. 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. z uwagi na zasądzenie ryczałtów noclegowych za noclegi realizowane w kabinie podczas odpoczynku regularnego tygodniowego, którego odbieranie w kabinie pojazdu jest wprost zakazane przez legislatora unijnego; 8) błędną wykładnię art. 26a-26e rozdziału 3a ustawy o czasie pracy kierowców, przez błędne oparcie wyroku między innymi na założeniu, że uregulowania rozporządzenia nr 561/2006 dotyczą „wszystkich kierowców”, podczas gdy dotyczą one wyłącznie kierowców zatrudnionych na podstawie umowy o pracę; 9) błędną wykładnię art. 153 ust. 1 i 5 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w kontekście art. 10 rozporządzenia nr 561/2006, a także w kontekście art. 3 pkt 7 dyrektywy nr 96/1971 oraz uregulowań § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r. „a także innych uregulowań prawa pracy”, kształtujących warunki wynagradzania i świadczeń związanych z podróżą służbową, poprzez mylne przyjęcie, że z przytoczonego uregulowania wynika zakaz regulowania przepisami wspólnotowymi zagadnień związanych z wynagrodzeniem; 10) błędną wykładnię § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r., przez mylne założenie, że pracodawca miał obowiązek zapewnienia minimalnego hotelowego standardu noclegu, w sytuacji gdy przepis ten, podobnie jak § 16 rozporządzenia z 2013 r., nie określa minimalnego standardu hotelowego a ponadto art. 77⁵ ust. 2 k.p. nie udzielił delegacji do

ustanowienia w rozporządzeniu standardu noclegu, a także w sytuacji, gdy art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców wprost uregulował minimalny standard pomieszczenia do realizacji odpoczynku i snu; 11) błędną wykładnię art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców wskutek braku uznania, że w rozumieniu tego przepisu - w odniesieniu do grupy zawodowej kierowców - definicja podróży służbowej od dnia 3 kwietnia 2010 r. ograniczona została wyłącznie do zakresu przewozu drogowego w obrębie dróg publicznych; 12) błędną wykładnię ust. 4 § 9 rozporządzenia z 2002 r. w związku z art. 77⁵ k.p. oraz w związku z art. 3 pkt. 7 dyrektywy nr 96/71 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, wskutek uznania, że ryczałt za nocleg w rozumieniu tego przepisu jest należny w sytuacji braku poniesienia jakichkolwiek kosztów przez powoda; 13) błędną wykładnię art. 2 pkt. 6 ustawy o czasie pracy kierowców, stanowiącego definicję legalną „odpoczynku, w związku z art. 14 ust. 1 tej ustawy, przez jego niewłaściwą interpretację polegającą na jego nieuwzględnieniu, że polski ustawodawca przewidział minimalny standard miejsca, w którym dopuszczono realizację odpoczynku, a więc i noclegu będącego jego elementem; 14) błędną wykładnię art. 2 pkt. 6 ustawy o czasie pracy kierowców, stanowiącego definicję legalną „odpoczynku”, w związku z niewłaściwą interpretacją art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 oraz w związku z art. 27 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców wskutek braku uznania, że w rozumieniu tych przepisów (a także w kontekście art. 14, art. 21a i art. 27 ust. 5 ustawy o czasie pracy kierowców) racjonalny ustawodawca przewidział dokładnie tę samą instytucję „odpoczynku” zarówno na gruncie prawa krajowego jak i prawa wspólnotowego; 15) nieuprawnione zastosowanie nienormatywnej fikcji prawnej co najmniej hotelowego standardu noclegu, co w konsekwencji stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji RP, przez rozstrzygnięcie o charakterze *contra legem* w odniesieniu do § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002 r., regulującego zasady pokrywania kosztów podróży służbowych; 16) błędną wykładnię art. 65 k.c. wyrażającą się w niewłaściwej interpretacji oświadczeń woli złożonych przez powoda na plikach cyfrowych potwierdzających dobrowolny odbiór odpoczynku w pojeździe; 17) naruszenie zasady równego traktowania pracowników określonej w art. 18^{3a} - 18^{3e} k.p., przez założenie, że wypłata ryczałtów za noclegi

realizowane w kabinach jako swoistego nienormatywnego „dodatku” i świadczenia o charakterze przysparzającym w odniesieniu do kierowców, narusza zasadę równego traktowania pracowników; 18) naruszenie zasad współżycia społecznego, przez naruszenie zaniechaniem powoda art 7 k.c. oraz działaniem powoda art. 8 k.p. oraz 5 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niedostrzeżenie, że art. 8 k.p. daje ochronę wszelkim podmiotom, których prawo pracy dotyczy, a zatem również pracodawcy, a także poprzez nieuznanie, iż w przedmiotowej sprawie roszczenie o wypłatę ryczałtu za nocleg stanowi nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę prawną powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Bezzasadne okazały się najdalej idące zarzuty nieważności postępowania przed Sądami obu instancji, upatrywanej przez skarżącego w prowadzeniu postępowania przeciwko nieposiadającej zdolności sądowej i procesowej spółce przekształcanej (art. 379 pkt 2 k.p.c.) oraz pozbawieniu możliwości obrony swych praw spółki przekształconej wskutek jej wykluczenia z toczącego się postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W myśl art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. Zarzut nieważności może zatem dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed tym sądem. Wyłączone jest natomiast bezpośrednio badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. i wykazanie, że nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji nieuwzględniona przez sąd drugiej

instancji z urzędu lub na zarzut strony miała istotne znaczenie dla wyniku sprawy (por. np. wyrok z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 256/11, LEX nr 1135991 i powołane w nim orzeczenia). Takiego zarzutu skarżący nie formułuje.

Rozważeniu podlega zatem wyłącznie zarzut nieważności postępowania przed Sądem odwoławczym.

Zgodnie z art. 552 k.s.h. spółka przekształcana staje się spółką przekształconą z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru (dzień przekształcenia). Jednocześnie sąd rejestrowy z urzędu wykreśla spółkę przekształcaną. W myśl art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej, a stosownie do art. 553 § 3 k.s.h. wspólnicy spółki przekształcanej uczestniczący w przekształceniu stają się z dniem przekształcenia wspólnikami spółki przekształconej. Ustawodawca jednoznacznie zatem łączy moment przekształcenia z momentem wpisania spółki przekształconej do rejestru, a nie z momentem wykreślenia z rejestru spółki przekształcanej, które ma walor porządkowy (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 5 marca 2010 r., I SA/Wr 1797/09, LEX nr 576125). Postanowienie w przedmiocie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego jest skuteczne i wykonalne z dniem jego wydania (art. 694⁵ § 2 k.p.c.). Oznacza to, że z chwilą przekształcenia (wpisu spółki przekształconej do rejestru) następuje transformacja struktury prawnej spółki, a spółka przekształcana staje się spółką przekształconą, z wywołaniem wszelkich przepisanych w tym zakresie przez prawo skutków (zasada kontynuacji). Inaczej rzecz ujmując, przekształcenie spółki nie prowadzi do zmiany podmiotu, lecz tylko do zmiany typu spółki (można powiedzieć, że jest to ta sama, ale nie taka sama spółka), nie wywierając żadnych skutków względem osób trzecich. Wpływ przekształcenia strony w trakcie procesu na jego tok sprowadza się więc tylko do zmiany jej oznaczenia.

Ze stanu faktycznego sprawy wynika, że Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. sp.k. w M. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 15 stycznia 2015 r. Z tą chwilą nastąpiło zatem przekształcenie spółki, niezależnie od tego, że spółka przekształcana (Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. z siedzibą w R.) została wykreślona z rejestru dopiero w dniu 5 lutego 2015 r. Od momentu przekształcenia spółka

komandytowa nabyła zdolność prawną (art. 8 k.s.h.) i występowała w obrocie prawnym - zgodnie z art. 554 k.s.h. - jako Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. sp.k. w M. (dawniej Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. z siedzibą w R.). W dniu 23 lutego 2015 r. zostało udzielone przez komplementariusza radcy prawnemu A. Z. pełnomocnictwo do występowania w imieniu spółki komandytowej w toczącym się procesie, a skarżący nie kwestionuje ani prawidłowości tego umocowania, ani udziału tak ustanowionego pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Przy uwzględnieniu wynikającej z art. 553 k.s.h. zasady kontynuacji oznacza to nietrafność zarzutu nieważności postępowania z uwagi na udział w postępowaniu apelacyjnym strony niemającej zdolności sądowej i procesowej (art. 379 pkt 2 k.p.c.) oraz z powodu pozbawienia spółki komandytowej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Również dokonana w trakcie postępowania przed Sądem drugiej instancji zmiana nazwy firmy spółki na T. sp. z o.o. sp.k. w M. nie wpływa na tożsamość podmiotu będącego stroną tego postępowania.

Prowadzące do nieważności postępowania występowanie w sprawie podmiotu nieposiadającego zdolności sądowej (procesowej) należy odróżnić od niewłaściwego oznaczenia strony. W tym drugim przypadku sąd odwoławczy może sprostować wyrok sądu pierwszej instancji przez właściwe oznaczenie strony na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., jeżeli istnienie oczywistej omyłki wynika z oceny zakresu przedmiotowego i podmiotowego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2010 r., I PK 67/10, LEX nr 653655 i powołane w nim orzeczenia).

Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd drugiej instancji uznał, iż w sprawie wystąpił taki właśnie przypadek i sprostował w wyroku Sądu pierwszej instancji oznaczenie strony pozwanej na podstawie art. 350 k.p.c., określając ją jako T. sp. z o.o. sp.k. w M. oraz wskazał ten podmiot w komparycji swojego rozstrzygnięcia. Rację ma skarżący, że Sąd odwoławczy uczynił to nieprawidłowo, gdyż po pierwsze - w wyroku Sądu pierwszej instancji strona pozwana powinna być oznaczona jako Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. sp.k. w M. (dawniej Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. z siedzibą w R.), a w zaskarżonym wyroku - jako T. sp. z o.o. sp.k. w M. (poprzednio

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne T. sp. z o.o. sp.k. w M.; dawniej Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjnego T. sp. z o.o. z siedzibą w R.) oraz po drugie - sprostowanie oznaczenia strony pozwanej powinno nastąpić w odrębnym postanowieniu, a nie w części wyroku rozstrzygającej sprawę co do *meritum*. Nie powoduje to jednak nieważności postępowania, ale stanowi uchybienie procesowe, podlegające wytknięciu w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 2 pkt 1 k.p.c.). W tym zakresie skarżący wskazuje na art. 385 i art. 386 k.p.c., podnosząc, że „nie ma podstaw do wydania wyroku jednocześnie oddalającego apelację i zmieniającego wyrok pierwszej instancji”. Rzecz jednak w tym, że Sąd odwoławczy wyroku Sądu pierwszej instancji nie zmienił, a jedynie dokonał w istocie sprostowania oznaczenia (zmiany określenia) strony pozwanej. Skarżący nie formułuje zarzutu obrazy przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania w tym zakresie i nie wykazuje wpływu tego uchybienia na wynik sprawy.

Skarga kasacyjna jest natomiast usprawiedliwiona z tej przyczyny, że Sąd drugiej instancji nie poświęcił w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia uwagi podnoszonej przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym kwestii braku należytej reprezentacji strony pozwanej i związanej z tym potrzeby zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Stanowi to o zasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (stosowanym w postępowaniu odwoławczym odpowiednio poprzez art. 391 § 1 k.p.c.), gdyż nie wiadomo, czy kwestia ta uszła uwagi Sądu drugiej instancji, czy też nie została przez niego uwzględniona, a jeśli tak, to z jakich względów. Przy obecnym stanie ustaleń faktycznych uniemożliwia to ocenę, czy w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji pozwana Spółka była należycie reprezentowana, a w konsekwencji, czy w postępowaniu tym doszło do zarzucanej przez skarżącego nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 2 k.p.c. (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544).

Zgodnie z art. 102 k.s.h. spółka komandytowa jest spółką osobową mającą na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli za zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność co najmniej jednego wspólnika

(komandytariusza) jest ograniczona. Spółka komandytowa posiada zdolność sądową i procesową (art. 64 § 1¹ i art. 65 § 1 k.p.c. w związku z art. 8 k.s.h.), a czynności procesowych dokonuje przez osoby uprawnione do działania w jej imieniu (art. 67 § 1 *in fine* k.p.c.). Stosuje się do niej odpowiednio przepisy o osobach prawnych (art. 33¹ § 1 k.c.). Wynika z tego, że podczas gdy osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie (art. 38 k.c. i art. 67 § 1 *in principio* k.p.c.), to w przypadku osoby określonej w art. 33¹ § 1 k.c., w tym spółki komandytowej, to ustawa wskazuje, czyje zachowanie będzie przez prawo uznawane jako zachowanie tej osoby.

W myśl art. 117 k.s.h. spółkę komandytową reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentowania spółki. Komandytariusz może reprezentować spółkę jedynie jako pełnomocnik (art. 118 § 1 k.s.h.). Wspólnicy spółki komandytowej będący komplementariuszami są zatem osobami uprawnionymi do działania w procesie w rozumieniu art. 67 § 1 k.p.c.

Przepisy art. 104 § 1 i 3 k.s.h. wskazują pośrednio na możliwość tworzenia spółek komandytowych z udziałem osób fizycznych i osób prawnych jako komplementariuszy. Jeżeli komplementariuszem jest osoba prawna, to jako reprezentant spółki komandytowej działa w procesie organ uprawniony do reprezentowania komplementariusza. Wynika to z art. 67 § 1 k.p.c., zgodnie z którym osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Oznacza to, że jeśli komplementariuszem spółki komandytowej jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wówczas jej zarząd działa nie tylko jako reprezentant komplementariusza, ale także jako reprezentant spółki komandytowej. Ponieważ zasady działania osób prawnych należy odnosić do korzystających ze zdolności sądowej i procesowej jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, o których stanowi art. 33¹ § 1 k.c., to brak w składzie organów osób prawnych należy traktować na równi z brakiem w składzie osób uprawnionych do działania za jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c. Inaczej mówiąc, braki w składzie organów jedyne go komplementariusza będącego osobą prawną są równoznaczne z niewłaściwą reprezentacją spółki komandytowej. Brak należytej reprezentacji strony, obejmujący

- między innymi - niedziałanie za stronę osób uprawnionych (np. wskutek braku organu uprawnionego do działania za komplementariusza będącego osobą prawną), sąd bierze pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie trzecie k.p.c.). W sytuacji, gdy osoba prawna mająca status jedyne go wspólnika uprawnionego do reprezentacji spółki komandytowej nie ma reprezentującego ją organu lub wystąpiły braki w składzie takiego organu uniemożliwiające jego działanie, wówczas także spółka komandytowa nie jest należycie reprezentowana. Taki stan powstały po wytoczeniu powództwa obliguje sąd do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. celem uzupełnienia braków uniemożliwiających reprezentację strony w procesie. Natomiast postępowanie prowadzone z udziałem strony nienależycie reprezentowanej jest dotknięte nieważnością, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. i to niezależnie od tego, czy w jej imieniu działał należycie umocowany pełnomocnik procesowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, LEX nr 276251 oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 października 2013 r., I Acz 1193/13, OSAB 2013 nr 2, s. 21-23).

Sąd drugiej instancji nie wyjaśniał i nie rozważał zagadnienia należytej reprezentacji pozwanej Spółki - jak się wydaje - wskutek przyjęcia błędnego założenia, że skoro w imieniu spółki komandytowej działał pełnomocnik wcześniej należycie umocowany przez komplementariusza W. Ł., to jej reprezentacja była właściwa. Tymczasem z twierdzeń skarżącego wynika, że komplementariuszem pozwanej Spółki była spółka z o.o., zaś W. Ł. pełnił w niej funkcję członka jednoosobowego zarządu. Jeśli tak, to nie wiadomo, czy oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji przez członka jednoosobowego zarządu jedyne go komplementariusza uprawnionego do reprezentacji spółki komandytowej zostało złożone skutecznie, co wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego z uwagi na sprzeczne stanowiska stron wyrażone w tym zakresie na etapie postępowania kasacyjnego i rozważenia, czy w sprawie znajduje zastosowanie art. 379 pkt 2 k.p.c. Należy przy tym mieć na uwadze, że domniemanie prawdziwości wynikające z wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego osób upoważnionych do reprezentacji jest wzruszalne, co umożliwia sądowi poczynienie ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W tej sytuacji przedwczesne jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów naruszenia przepisów postępowania i obrazy prawa materialnego, podniesionych przez skarżącego „na wypadek uznania braku przesłanki nieważności postępowania”.

Z powyższy względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

kc